

2. List Benedykta XVI z okazji 1600. rocznicy śmierci św. Jana Chryzostoma

Czcigodni Bracia w biskupstwie i kapłaństwie,
drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

1. Wprowadzenie

W tym roku mija 1600 lat od śmierci św. Jana Chryzostoma, wielkiego Ojca Kościoła, otaczanego wciąż przez chrześcijan wszystkich czasów. W starożytnym Kościele św. Jan Chryzostom zasłynął tym, że doprowadził do «owocnego spotkania orędzia chrześcijańskiego z kulturą hellenistyczną», które «wywarło (...) trwały wpływ na Kościoły Wschodu i Zachodu»¹. Zarówno przykład życia, jak i nauczanie doktrynalne tego świętego biskupa i nauczyciela oddziaływały na wszystkie stulecia i również dziś budzą powszechny podziw. Biskupi Rzymu zawsze widzieli w nim żywe źródło mądrości dla Kościoła, a ich zainteresowanie jego nauczaniem nasiliło się w ubiegłym stuleciu. Przed stu laty św. Pius X przy okazji obchodów 1500. rocznicy śmierci św. Jana wezwał Kościół do naśladowania jego cnót². Papież Pius XII ukazał, jak ważny był w dziejach interpretacji Pisma Świętego wkład św. Jana i jego teorii «zniżania się», czyli *synkatábasis*. Według tej teorii Chryzostoma «słowa Boga, wyrażone w języku ludzkim, stały się podobne do słów ludzkich»³. Sobór Watykański II włączył to spostrzeżenie do Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei verbum*⁴ (4). Bł. Jan XXIII zwrócił uwagę na dogłębne zrozumienie przez Chryzostoma wewnętrznej więzi między liturgią Eucharystii i troską o Kościół powszechny⁵. Sługa Boży Paweł VI wskazywał na «subtelny i nacechowany żywą wiarą sposób Mówienia o tajemnicy Eucharystii»⁶. Pragnę przypomnieć wydarzenie, jakim było uroczyste przekazanie przez mojego umiłowanego poprzednika sługę Bożego Jana Pawła II w listopadzie 2004 r. cennych relikwii świętych Jana Chryzostoma i Grzegorza z Nazjanzu Ekumenicznemu Patriarchatowi Konstantynopola. Papież powiedział wówczas, że gest ten naprawdę stanowi dla Kościoła katolickiego i dla Kościołów prawosławnych «szczęśliwą okazję, by oczyścić naszą zranioną pamięć, umocnić nasze dążenie do pojednania»⁷. Ja sam, podczas podróży apostolskiej do Turcji, właśnie w katedrze Patriarchatu Konstantynopola, miałem sposobność przypomnieć «wielkich

¹ Por. Benedykt XVI, Przemówienie w kościele patriarchalnym pw. św. Jerzego w Fanarze (Stambuł, 29 listopada 2006), „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 2/2007, s. 26.

² Por. Pius X, *Epistola venerabili Vincentio S.R.E. Card. Vannutelli* (22 Julii 1907): *Acta Sanctae Sedis, Ephemerides Romanae* 40 (1907), 453-455.

³ Por. Pius XII, Enc. *Divino afflante spiritu* (30 września 1943), AAS 35 (1943), 316.

⁴ Por. Sobór Watykański II, *Dei verbum* (18 listopada 1965), 13; por. Paweł VI, Przemówienie do włoskich biblistów z okazji XXII Krajowego Tygodnia Biblijnego (29 września 1972).

⁵ Por. Jan XXIII, Enc. *Princeps pastorum* (28 listopada 1959), AAS 51 (1959), 846-847.

⁶ Por. Paweł VI, Enc. *Mysterium fidei* (3 września 1965), 17, AAS 57 (1965), 756; por. Benedykt XVI, Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański (Castel Gandolfo, 18 września 2005); Adhort. apost. *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), 13.

⁷ Por. Jan Paweł II, List do Ekumenicznego Patriarchy Konstantynopola Jego Świątobliwości Bartłomieja I (27 listopada 2004), „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 2/2005, s. 31.

świętych i pasterzy, którzy czuwali nad Stolicą w Konstantynopolu a wśród nich św. Grzegorza z Nazjanzu i św. Jana Chryzostoma, których także Zachód czci jako Doktorów Kościoła. (...) Ci święci są naszymi godnymi orędownikami przed obliczem Boga»⁸. Cieszę się zatem, że przy okazji 1600. rocznicy jego śmierci mogą przypomnieć tę świetlaną postać jako budujący przykład dla całego Kościoła powszechnego.

2. Życie i posługa św. Jana

Św. Jan Chryzostom urodził się w Antiochii w Syrii w połowie IV w. Zgodnie z panującym wówczas zwyczajem kształcił się w zakresie sztuk wyzwolonych i wykazał się szczególnym talentem w sztuce wymowy. W okresie studiów, kiedy był jeszcze młody, poprosił o chrzest; na zaproszenie miejscowego biskupa Melecjusza pełnił posługę lektora tamtejszego Kościoła lokalnego⁹. W tamtej epoce wiernych napawał niepokojem problem, jakim było znalezienie odpowiedniego sposobu, by wyrazić bóstwo Chrystusa. Jan należał do prawowiernych chrześcijan, którzy zgodnie z Powszechnym Soborem Nicejskim wyznawali pełne bóstwo Chrystusa, choć z tego powodu ani on, ani inni chrześcijanie nie spotykali się w Antiochii z przychylnością ze strony władzy cesarskiej¹⁰. Po przyjęciu chrztu obrał życie ascety. Pod wpływem swego nauczyciela Diodora z Tarsu postanowił, że zachowa celibat przez całe życie, poświęcił się modlitwie, zachowywał surowe posty i zgłębiał Pismo Święte¹¹. Opuścił Antiochię i przez sześć lat prowadził życie ascetyczne na pustyni w Syrii, gdzie zaczął pisać traktaty o życiu duchowym¹². Następnie powrócił do Antiochii, gdzie znów pełnił w Kościele posługę lektora, a potem przez pięć lat diakona. W 386 r. przyjął święcenia kapłańskie od Flawiusza, biskupa Antiochii, i od tej chwili służył już nie tylko modlitwą i pisarstwem, ale również głoszeniem słowa Bożego¹³.

Przez dwanaście lat, w czasie których posługiwał jako kapłan w Kościele antiocheńskim, Jan wielce się wyróżnił umiejętnością wyjaśniania Pisma świętego w sposób przystępny dla wiernych. Swoimi kazaniami z wielkim zapałem, budząc w słuchaczach poczucie tożsamości chrześcijańskiej, starał się umacniać jedność Kościoła, któremu w tamtym momencie historycznym zagrażały niebezpieczeństwa zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Słusznie sądził, że jedność chrześcijan zależy przede wszystkim od prawidłowego rozumienia głównych tajemnic wiary Kościoła: Trójcy Przenajświętszej i wcielenia Słowa Bożego. Jan dobrze wiedział, jak trudne są to tajemnice, i dlatego dokładał wielkich starań, aby nauczanie Kościoła uprzystępnąć prostym członkom swojej wspólnoty, najpierw w Antiochii, a później w Konstantynopolu¹⁴. Dialogował też z osobami nastawionymi krytycznie, okazując im więcej

⁸ Por. Benedykt XVI, Przemówienie w kościele patriarchalnym pw. św. Jerzego w Fanarze (Stambuł, 29 listopada 2006).

⁹ Por. Jan Chryzostom, *De sacerdotio* 1, 1-3: SCh 272, 60-76; Palladiusz, *Dialogus de vita Joannis Chrysostomi* 5: SCh 341, 104-110.

¹⁰ Por. Teodoret z Cyru, *Historia religiosa* 2,15; 8,5-8: SCh 234, 226-8; 382-92.

¹¹ Por. Jan Chryzostom, *Laus Diodori episcopi*: PG 52, 761-766; Sokrates, *Historia ecclesiastica* 6, 3: GCS, n.f. 1, 313-315; Sozomen, *Historia ecclesiastica* 8, 2: GCS 50, 350-351.

¹² Por. Palladiusz, *Dialogus de vita Joannis Chrysostomi* 5: SCh 341, 108-110.

¹³ Por. Palladiusz, *Dialogus de vita Joannis Chrysostomi* 5: SCh 341, 110-112.

¹⁴ Por. Jan Chryzostom, *De incomprehensibili dei natura*: SCh 28bis, 93-322; por. *In illud: Pater meus usque modo operatur*: PG 63, 511-516; *In illud: Filius ex se nihil facit*: PG 56, 247-256.

cierpliwości niżli surowości, bo wierzył, że w zwalczaniu błędów teologicznych «nic nie jest tak skuteczne, jak umiar i uprzejmość»¹⁵.

Dzięki solidnej wierze oraz zdolnościom kaznodziejskim Jan potrafił zaprowadzić zgodę wśród antiocheńczyków, kiedy na początku jego kapłańskiej posługi cesarz zwiększył podatki w mieście, co wywołało zamieszki, w czasie których doszło do zburzenia kilku należących do państwa budowli. Po tych zamieszkach z obawy przed gniewem cesarza ludzie schronili się w kościele i prosili Jana o słowa chrześcijańskiej nadziei i pocieszenia: «Jeśli nie my was pocieszymy, to gdzie indziej będziecie mogli znaleźć pocieszenie?»¹⁶. W swych kazaniach wygłoszonych tamtego roku podczas Wielkiego Postu Jan omówił po kolei wydarzenia, które doprowadziły do rozruchów, i przypomniał swym słuchaczom, co powinno wyróżniać obywatelską postawę chrześcijan¹⁷, a w szczególności odrzucenie przemocy jako narzędzia przemian politycznych i społecznych¹⁸. W tym kontekście napominał bogatych chrześcijan, by okazywali miłość ubogim, by stworzyć bardziej sprawiedliwe społeczeństwo, a jednocześnie zalecał, by bardziej wykształceni zgodzili się być nauczycielami i by wszyscy chrześcijanie gromadzili się w kościołach i tam uczyli jedni drugich brzemiona nosić¹⁹. Potrafił również dodawać otuchy swoim słuchaczom, ożywiając w nich nadzieję i zachęcając, by pokładali ufność w Bogu i liczyli zarówno na Jego pomoc w sprawach doczesnych, jak i na wieczne zbawienie²⁰, bo «ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję» (Rz 5, 3-4)²¹.

Po dwunastu latach posługi w Kościele antiocheńskim, w którym był kapłanem i kaznodzieją, w 398 r. Jan został konsekrowany na biskupa Konstantynopola, gdzie pozostał przez pięć i pół roku. Jako biskup zajął się reformą duchowieństwa i zachęcał kapłanów, zarówno słowem, jak i własnym przykładem, by żyli zgodnie z Ewangelią²². Wspierał żyjących w tym mieście mnichów i troszczył się o ich potrzeby materialne, ale starał się zreformować również ich życie, podkreślając, że ich celem jest wyłączne poświęcenie się modlitwie i życiu w odosobnieniu²³. Skrupulatnie unikał wszelkiego zbytku i pomimo że był biskupem stolicy cesarstwa, prowadził skromne życie i bardzo hojnie rozdawał jałmużnę ubogim. W każdą niedzielę i w święta Jan głosił kazania. Bardzo uważał, aby oklaski, które często otrzymywał za kazania, nie pozbawiły wyrazistości Ewangelii, którą głosił. Dlatego też żalił się niekiedy, że zbyt często zgromadzenie, które oklaskiwało jego homilie, lekceważyło zawarte w nich wezwania do prawdziwie chrześcijańskiego życia²⁴.

¹⁵ Por. Jan Chryzostom, *De incomprehensibili dei natura* 1, 352-353: SC 28bis, 132.

¹⁶ Por. Jan Chryzostom, *Ad populum Antiochenum* 6, 1: PG 49, 81.

¹⁷ Por. Jan Chryzostom, *Ad populum Antiochenum* 2-21: PG 49, 33-222; *Ad illuminandos catecheses* 2: PG 49, 231-240.

¹⁸ Por. Jan Chryzostom, *Ad populum Antiochenum* 2, 1-3: PG 49, 33-38.

¹⁹ Por. Jan Chryzostom, *Ad populum Antiochenum* 2, 5; 12, 2; 17, 2: PG 49, 40. 129. 180.

²⁰ Por. Jan Chryzostom, *Ad populum Antiochenum* 3, 2; 16, 5: PG 49, 49-50; 168-169.

²¹ Por. Jan Chryzostom, *Ad populum Antiochenum* 4, 1: PG 49, 62, za Rz 5, 4.

²² Por. Sokrates, *Historia ecclesiastica* 6, 4: GCS, n.f. 1, 315-316; Sozomen, *Historia ecclesiastica* 8, 3: GCS 50, 352-353; Palladiusz, *Dialogus de vita Joannis Chrysostomi* 5: SC 341, 112.

²³ Por. Jan Chryzostom, *De Lazaro* 3, 1: PG 48, 932.

²⁴ Por. Jan Chryzostom, *In illud: Pater meus usque modo operatur*: PG 63, 511-516; *In Acta apostolorum* 30, 4: PG 60, 226-228; *Contra ludos et theatra*: PG 56, 263-270.

Niestrudzenie piętnował kontrasty między ekstrawaganckim marnotrawstwem bogatych mieszkańców miasta i nędzą ubogich, a zarazem sugerował bogatym, by w swoich domach udzielali schronienia bezdomnym²⁵. W ubogim widział Chrystusa i do tego samego zachęcał swych słuchaczy, zaznaczając, że powinno to dyktować odpowiednie postępowanie²⁶. Tak usilnie bronił ubogich i piętnował zbyt bogatych, że wzbudzał oburzenie i wrogość niektórych bogaczy i sprawujących władzę polityczną w mieście²⁷. Wśród biskupów swojej epoki Jan wyróżniał się zapałem misyjnym; rozsyłał misjonarzy, aby głosili Ewangelię wśród tych, którzy jej jeszcze nie słyszeli²⁸. Budował szpitale, aby otoczyć opieką chorych²⁹. W głoszonych w Konstantynopolu kazaniach na temat Listu do Hebrajczyków twierdził, że Kościół powinien udzielać pomocy materialnej wszystkim ubogim, bez względu na ich wiarę: 'ubogi należy do Boga, nawet jeśli jest poganinem czy żydem. Choćby był niewierzący, zasługuje na pomoc'³⁰.

Urząd biskupa stolicy Cesarstwa Wschodniego nakładał na Jana obowiązek pośredniczenia w delikatnych stosunkach między Kościołem i dworem cesarskim. Często spotykał się z wrogością wielu urzędników cesarskich, niekiedy również dlatego, że stanowczo krytykował zbytek, którym się otaczali. Zarazem jako arcybiskup metropolita Konstantynopola znajdował się w trudnej i delikatnej sytuacji, ponieważ musiał negocjować szereg kwestii kościelnych, które dotyczyły innych biskupów i diecezji. Na skutek intryg, które uknuli przeciw niemu wpływowi wrogowie, jakich miał zarówno w Kościele, jak i w cesarstwie, dwukrotnie został skazany przez cesarza na wygnanie. Zmarł 14 września 1600 lat temu w Comana Pontica, w drodze na drugie wygnanie, z dala od swej umiłowanej «trzody» w Konstantynopolu.

3. Nauczanie św. Jana

Od V w. cały Kościół chrześcijański, wschodni i zachodni, otaczał czcią Chryzostoma ze względu na jego odważne świadectwo w obronie wiary Kościoła i wielkoduszne poświęcenie, z jakim pełnił pasterską posługę. Swym nauczaniem doktrynalnym i kaznodziejstwem, jak również troską o liturgię szybko zasłużył sobie na tytuł Ojca i Doktora Kościoła. Sławę, jaką cieszył się jako kaznodzieja, utrwalił również nadany mu, już w VI w., przydomek Złotoustego, po grecku *Chrysostomos*. Tak pisał o nim św. Augustyn: «Popatrz, Julianie, na jakie zebranie cię wprowadziłem. Tu zasiada Ambroży z Mediolanu, (...) Jan z Konstantynopola (...). Mamy tu Bazylego (...) i reszta mężów, których jednomyślność powinna ciebie poruszyć (...). W Kościele katolickim zajaśniali zdrową nauką. Uzbrojeni i przepasani zbroją, prowadzili oni zacięte walki z heretykami, a spracowani na swym urzędzie, zasnęli w Panu (...) oto

²⁵ Por. Jan Chryzostom, *In Acta apostolorum* 35, 5; 45, 3-4: PG 60, 252; 318-319; por. Palladiusz, *Dialogus de vita Joannis Chrysostomi* 5: SCH 341, 124.

²⁶ Por. Jan Chryzostom, *In epistulam ad Colossenses* 1, 4: PG 62, 304-305.

²⁷ Por. Jan Chryzostom, *Cum Saturninus et Aurelianus* 2: PG 52, 415-416.

²⁸ Por. Teodoret z Cyru, *Historia religiosa* 5, 31: GCS 44, 330-331; por. Jan Chryzostom, *Epistulae ad Olimpiadem* 9, 5: SCH 13bis, 236-238.

²⁹ Por. Palladiusz, *Dialogus de vita Joannis Chrysostomi* 5: SCH 341, 122.

³⁰ Por. Jan Chryzostom, *In epistulam ad Hebraeos* 10, 4: PG 63, 88.

wprowadziłem ciebie na zebranie świętych, które nie jest zgromadzeniem ludu. Tam znajdują się nie tylko synowie, ale i Ojcowie Kościoła»³¹.

Na szczególną uwagę zasługują również usilne starania Jana Chryzostoma, by doprowadzić do pojednania i pełnej komunii między chrześcijanami Wschodu i Zachodu. W szczególności decydujący był jego wkład w zniesienie schizmy między Antiochią a Rzymem i innymi Kościołami zachodnimi. Kiedy Jan został konsekrowany na biskupa Konstantynopola, wysłał do Rzymu delegację do papieża Syrycjusza. Aby zapewnić powodzenie tej misji, której celem było położenie kresu schizmie, nawiązał współpracę z biskupem Aleksandrii w Egipcie. Papież Syrycjusz odniósł się do dyplomatycznej inicjatywy Jana przychylnie i tak w sposób pokojowy doszło do zniesienia schizmy i została przywrócona pełna jedność między Kościołami.

Później, już pod koniec życia, kiedy Jan powrócił do Konstantynopola z pierwszego wygnania, napisał list do papieża Innocentego, a także do biskupów Weneriusza z Mediolanu i Chromacjusza z Akwilei, prosząc ich o pomoc w przywróceniu ładu w Kościele konstantynopolitańskim, podzielonym na skutek niesprawiedliwości, jakie go spotkały. Jan oczekiwał od papieża Innocentego i innych biskupów zachodnich interwencji, która «świadczyłaby o przychylności – jak napisał – nie tylko dla nas, ale dla całego Kościoła»³². Bowiem według Chryzostoma, kiedy część Kościoła zostaje zraniona, cierpi również cały Kościół. Papież Innocenty bronił Jana, kierując kilka listów do biskupów Wschodu³³. Potwierdzał w nich pełną komunię z Janem, nie przyjmując do wiadomości zdjęcia go z urzędu, które uważał za bezprawne³⁴. Pisał też do Jana, aby go pocieszyć³⁵, oraz do duchowieństwa i wiernych w Konstantynopolu, aby wyrazić pełne poparcie dla ich prawowitego biskupa: «Jan, wasz biskup, cierpiał niesłusznie», stwierdzał papież³⁶. Ponadto zwołał synod biskupów włoskich i wschodnich, aby oddać sprawiedliwość prześladowanemu biskupowi³⁷. Z poparciem cesarza zachodniego, papież wysłał do cesarza wschodniego w Konstantynopolu delegację biskupów zachodnich i wschodnich, aby bronić Jana i prosić, by powszechny sobór biskupów oddał mu sprawiedliwość³⁸. Kiedy tuż przed jego śmiercią na wygnaniu usiłowania te spełzły na niczym, Jan napisał list do papieża Innocentego, aby podziękować mu za wielkie pocieszenie, jakim było dla niego wielkoduszne wsparcie, które otrzymał³⁹. W swym liście z wygnania pisał, że choć dzieli ich wielka odległość, «każdego dnia trwa z nim w komunii», po czym dodał: «W życzliwości, jaką nam okazałeś, i gorliwości przewyższyłeś nawet najbardziej kochającego z ojców». Błagał go jednak, aby nadal zabiegał o sprawiedliwość dla niego i Kościoła w Konstantynopolu, bo «teraz bitwę, która cię czeka, trzeba stoczyć dla dobra niemal całego

³¹ Por. Augustyn z Hippony, *Contra Iulianum libri sex*, 1, 7, 30-31: PL 44, 661-662; *Przeciw Julianowi*: ATK, Warszawa 1977, ss. 112-113 (tłum. Wacław Eborowicz).

³² Por. Jan Chryzostom, *Epistula ad Innocentium papam I*: Sch 342, 93.

³³ Por. Palladiusz, *Dialogus de vita Joannis Chrysostomi* 3: Sch 341, 64-68; Innocenty I, *Epistula* 5: PL 20, 493-495.

³⁴ Por. Palladiusz, *Dialogus de vita Joannis Chrysostomi* 3: Sch 341, 66-68.

³⁵ Por. Sozomen, *Historia ecclesiastica* 8, 26: GCS 50, 384-385.

³⁶ Por. Sozomen, *Historia ecclesiastica* 8, 26: GCS 50, 385-387.

³⁷ Por. Palladiusz, *Dialogus de vita Joannis Chrysostomi* 4: Sch 341, 84.

³⁸ Por. Palladiusz, *Dialogus de vita Joannis Chrysostomi* 3-4: Sch 341, 80-86.

³⁹ Por. Jan Chryzostom, *Epistula ad Innocentium papam II*: PG 52, 535-536.

świata, Kościoła upokorzonego do cna, ludu rozproszonego, duchowieństwa znieważonego, biskupów zesłanych na wygnanie, dawnych praw pogwałconych». Jan pisał również do innych biskupów zachodnich, aby podziękować im za wsparcie⁴⁰; byli wśród nich we Włoszech: Chromacjusz z Akwilei⁴¹, Weneriusz z Mediolanu⁴² oraz Gaudenty z Brescii⁴³.

Zarówno w Antiochii, jak i w Konstantynopolu Jan z wielkim zaangażowaniem mówił o jedności Kościoła rozproszonego na całym świecie. «Wierni w Rzymie – pisał – uważają, że wierni w Indiach są członkami ich własnego ciała»⁴⁴; podkreślał też, że w Kościele nie ma miejsca na podziały. «Kościół – głosił – istnieje nie po to, aby dzielić się ci, którzy się zjednoczyli, lecz po to, by mogli się zjednoczyć ci, którzy się podzielili»⁴⁵. Potwierdzenie tej jedności znajdował w Piśmie Świętym. W kazaniu na temat Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian, przypominał swym słuchaczom, że «Paweł mówi o Kościele jako ‘Kościele Bożym’⁴⁶ i pokazuje, że musi on być zjednoczony, ponieważ jeśli jest ‘Boży’, jest jednością, i to nie tylko w Koryncie, ale równie w świecie; imię Kościoła nie oznacza bowiem rozdziału, lecz jedność i zgodę»⁴⁷.

Dla Jana jedność Kościoła opiera się na Chrystusie, Słowie Bożym, które poprzez wcielenie zjednoczyło się z Kościołem jak głowa z ciałem⁴⁸: «Gdzie jest głowa, tam również jest i ciało», i dlatego «nie ma rozdziału między głową i ciałem»⁴⁹. Jan rozumiał, że we wcieleniu Słowo Boże nie tylko stało się człowiekiem, ale także zjednoczyło się z nami, czyniąc z nas swoje ciało: «Ponieważ nie wystarczało Mu, że stał się człowiekiem, został przebity i zabity, jednoczy się z nami nie tylko przez wiarę, ale również przez to, że czyni nas swoim ciałem»⁵⁰. Komentując fragment z Listu św. Pawła do Efezjan: «wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napęłnia wszystko na wszelki sposób»⁵¹, Jan wyjaśnia, że «jest to jak z głową, której dopełnieniem jest ciało, bo ciało tworzą różne składające się na nie części. Wszyscy zatem tworzą Jego ciało. I dlatego głowa jest ‘cała i ciało osiąga doskonałość, kiedy my wszyscy jesteśmy razem i trwamy w jedności»⁵². Na koniec Jan stwierdza, że Chrystus wszystkie członki swego Kościoła jednoczy z samym sobą i między sobą. Nasza wiara w Chrystusa wymaga, abyśmy dążyli do rzeczywistej, sakramentalnej jedności członków Kościoła, która położy kres wszelkim podziałom.

⁴⁰ Por. Jan Chryzostom, *Epistulae* 157-161: PG 52, 703-706.

⁴¹ Por. Jan Chryzostom, *Epistula* 155: PG 52, 702-703.

⁴² Por. Jan Chryzostom, *Epistula* 182: PG 52, 714-715.

⁴³ Por. Jan Chryzostom, *Epistula* 184: PG 52, 715-716.

⁴⁴ Por. Jan Chryzostom, *In Joannem* 65, 1: PG 59, 361-362.

⁴⁵ Por. Jan Chryzostom, *In epistulam I ad Corinthios* 27, 3: PG 61, 228.

⁴⁶ Por. 1 Kor 1, 2.

⁴⁷ Por. Jan Chryzostom, *In epistulam I ad Corinthios* 1, 1: PG 61, 13.

⁴⁸ Por. Jan Chryzostom, *In epistulam I ad Corinthios* 30, 1: PG 61, 249-251; *In epistulam ad Colossenses* 3, 2-3: PG 62, 320; *In epistulam ad Ephesios* 3, 2: PG 62, 26.

⁴⁹ Por. Jan Chryzostom, *In epistulam ad Ephesios* 3, 2: PG 62, 26.

⁵⁰ Por. Jan Chryzostom, *In Matthaeum* 82, 5: PG 58, 743.

⁵¹ Por. Ef 1, 22-23.

⁵² Por. Jan Chryzostom, *In epistulam ad Ephesios* 3, 2: PG 62, 26; por. tamże, 20, 4: PG 62, 140-141.

Według Chryzostoma, «o jedności Kościoła, która urzeczywistnia się w Chrystusie, daje się świadectwo w sposób całkiem wyjątkowy w czasie Eucharystii». Ze względu na zakres i głębię jego doktryny o Najświętszym Sakramencie nazywano go również «doktorem eucharystycznym»⁵³. Nauczał on, że sakramentalna jedność Eucharystii stanowi podstawę jedności kościelnej w Chrystusie i przez Chrystusa. «Oczywiście, wiele rzeczy nas łączy i jednoczy. Stół został przygotowany dla wszystkich (...) wszystkim podano ten sam napój, a raczej nie tylko ten sam napój, ale również ten sam kielich. Nasz Ojciec, chcąc w nas rozbudzić czułe uczucia, przykazał również, abyśmy pili z jednego kielicha, co jest znamię wielkiej miłości»⁵⁴. Komentując słowa z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian: «Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?»⁵⁵, Jan mówi: dla Apostoła zatem «tak jak to ciało jest zjednoczone z Chrystusem, tak też i my jesteśmy z Nim zjednoczeni poprzez ten chleb»⁵⁶. Jeszcze wyraźniej mówi o tym w świetle dalszych słów Apostoła: «Ponieważ my, choć liczni, jesteśmy jednym chlebem, jednym ciałem»⁵⁷, wyjaśniając: «Czym jest chleb? Ciałem Chrystusa. A czym stają się ci, którzy go spożywają? Ciałem Chrystusa; nie wieloma ciałami, ale jednym ciałem. Tak jak chleb, na który składają się liczne ziarna, stanowi jedną całość (...) tak też i my jesteśmy zjednoczeni czy to między sobą, czy to z Chrystusem. (...) A zatem jeśli spożywamy ten sam chleb i stajemy się tym samym, dlaczego nie okazujemy również tej samej miłości, abyśmy również pod tym względem stanowili jedno?»⁵⁸.

Wiara Chryzostoma w tajemnicę miłości, która wiąże wierzących z Chrystusem i między sobą, była źródłem jego głębokiej czci dla Eucharystii, co w sposób szczególny wyrażało się w sprawowaniu boskiej liturgii. Jedna z najbogatszych wersji liturgii wschodniej nosi właśnie jego imię: «Boska liturgia św. Jana Chryzostoma». Jan rozumiał, że boska liturgia przenosi duchowo człowieka wierzącego między życie ziemskie i rzeczywistość nieba, obiecaną nam przez Pana. Tak o swej czci i bojaźni w czasie sprawowania świętych misterii mówił Bazylemu Wielkiemu: «Kiedy widzisz Pana złożonego w ofierze, leżącego na ołtarzu, i kapłana, który stojąc, modli się nad ofiarą (...) czy możesz jeszcze myśleć, że jesteś wśród ludzi, że stoisz na ziemi? Czyż nie zostajesz raczej przeniesiony nagle do nieba?» Święte obrzędy, pisze Jan, «nie tylko cieszą oczy pięknem, ale ich niezwykłość polega na tym, że budzą bojaźń i cześć. W nich kapłan stojąc (...) przyzywa Ducha Świętego, modli się długo, aby łaska, która zstępuje na ofiarę, mogła oświecić umysły wszystkich, którzy się tam znajdują, i sprawić, by jaśniały one bardziej niżli srebro oczyszczone w ogniu. Któż może pogardzać tym świętym misterium?»⁵⁹.

⁵³ Por. Benedykt XVI, *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański* (Castel Gandolfo, 18 września 2005).

⁵⁴ Por. Jan Chryzostom, *In Matthaeum* 32, 7: PG 57, 386.

⁵⁵ Por. 1 Kor 10, 16.

⁵⁶ Por. Jan Chryzostom, *In epistulam I ad Corinthios* 24, 2: PG 61, 200; por. *In Ioannem* 46, 3: PG 63, 260-261; *In epistulam ad Ephesios* 3, 4: PG 62, 28-29.

⁵⁷ Por. 1 Kor 10, 17.

⁵⁸ Por. Jan Chryzostom, *In epistulam I ad Corinthios* 24, 2: PG 61, 200.

⁵⁹ Por. Jan Chryzostom, *De sacerdotio* 3, 4: SCh 272, 142-146; por. Benedykt XVI, *Adhort. apost. Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), 13.

Chryzostom snuje głębokie refleksje o skutkach komunii sakramentalnej w wierzących: «Krew Chrystusa odnawia w nas obraz naszego Króla, tworzy niewysłowione piękno i nie pozwala na zniszczenie szlachetnej godności naszych dusz, ale nieustannie je poi i karmi»⁶⁰. Dlatego też Jan często i usilnie zachęca wiernych, aby w godny sposób przystępowali do ołtarza Pańskiego: «nie lekkomyślnie (...) nie z przyzwyczajenia czy jakby chodziło o jakąś formalność», ale «szczerze i z czystą duszą»⁶¹. Niestrudzenie powtarza, że przystępowaniu do komunii św. musi towarzyszyć żal za grzechy i wdzięczność za ofiarę złożoną przez Chrystusa dla naszego zbawienia. Dlatego poucza wiernych, aby w pełni i pobożnie uczestniczyli w obrzędach boskiej liturgii i tak samo przyjmowali komunię św.: «Nie pozwólcie, prosimy, abyście zabijali nas brakiem należytego szacunku, ale przystępujcie do Niego pobożnie i w czystości, a kiedy widzicie Go przed sobą, mówcie do siebie: 'Ze względu na to ciało już nie jestem ziemią i popiołem, nie jestem już więźniem, ale wolnym człowiekiem; ze względu na nie mam nadzieję na raj, na to, że otrzymam dobra, dziedzictwo aniołów i że będę rozmawiał z Chrystusem'»⁶².

Oczywiście, z kontemplacji Misterium wyciąga również wnioski moralne, które przekazuje swym słuchaczom: przypomina im, że komunია z Ciałem i Krwią Chrystusa zobowiązuje do udzielania pomocy materialnej ubogim i chorym, którzy żyją wśród nich⁶³. Stół Pański jest miejscem, w którym wierzący rozpoznają i przyjmują ubogiego i potrzebującego, którego wcześniej być może ignorowali⁶⁴. Zaleca on wierzącym wszystkich czasów, aby «sięgając wzrokiem poza ołtarz, na którym składana jest eucharystyczna ofiara, widzieli Chrystusa w osobach ubogich i pamiętali, że dzięki pomocy udzielonej potrzebującym mogą złożyć na Chrystusowym ołtarzu miłą Bogu ofiarę»⁶⁵.

4. Zakończenie

Za każdym razem, gdy spotykamy tych naszych Ojców – napisał papież Jan Paweł II o innym wielkim Ojcu i Doktorze św. Bazyliu – «jesteśmy pokrzepieni w wierze i umocnieni w nadziei»⁶⁶. 1600-lecie śmierci św. Jana Chryzostoma stanowi sprzyjającą okazję do wzmożenia badań nad nim, recepcji jego nauczania i szerzenia nabożeństwa do tego świętego. W różnych inicjatywach oraz uroczystościach, które z okazji tej 1600. rocznicy są organizowane, uczestniczę duchowo z wdzięcznością i przychylnością. Pragnę również dać wyraz memu żywemu pragnieniu, aby Ojcowie Ko-

⁶⁰ Por. Jan Chryzostom, *In Ioannem* 46, 3: PG 63, 261.

⁶¹ Por. Jan Chryzostom, *In epistulam ad Ephesios* 3, 4: PG 62, 28; por. *In epistulam I ad Corinthios* 24: PG 61, 197-206; *In epistulam I ad Corinthios* 27, 4: PG 61, 229-230; *In epistulam I ad Timotheum* 15, 4: PG 62, 583-586; *In Matthaëum* 82, 6: PG 58, 744-746.

⁶² Por. Jan Chryzostom, *In epistulam I ad Corinthios* 24, 4: PG 61, 203.

⁶³ Por. Jan Chryzostom, *In epistulam I ad Corinthios* 27, 5: PG 61, 230-231; *In Genesim* 5, 3: PG 54, 602-603.

⁶⁴ Por. Jan Chryzostom, *In epistulam I ad Corinthios* 27, 5: PG 61, 230.

⁶⁵ Por. Jan Chryzostom, *In epistulam II ad Corinthios* 20, 3: PG 61, 540; por. *In epistulam ad Romanos* 21, 2-4: PG 60, 603-607.

⁶⁶ Por. Jan Paweł II, List apost. *Patres Ecclesiae* (2 stycznia 1980), 1, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 3/1980, s. 14.

ścioła, w których «głosie rozbrzmiewa niezmienna Tradycja chrześcijańska»⁶⁷, stawali się coraz bardziej pewnym punktem odniesienia dla wszystkich teologów Kościoła. Powracać do nich oznacza sięgać do źródeł doświadczenia chrześcijańskiego, aby czerpać z nich świeżość i prawdziwość. Czegóż więcej mógłbym życzyć teologom niż nowego zapалу w zgłębianiu mądrościowego dziedzictwa świętych Ojców? Wzbogaci to z pewnością również ich refleksje na temat współczesnych zagadnień.

Pragnę zakończyć ten dokument ostatnim słowem wielkiego Doktora, w którym prosił on swoich wiernych – i oczywiście również nas – aby myśleli o wartościach odwiecznych: «Jak długo jeszcze będziemy przybici do rzeczy teraźniejszych? Ile czasu jeszcze nam potrzeba, abyśmy się ocknęli? Jak długo jeszcze będziemy zaniedbywać nasze zbawienie? Pozwólcie przypomnieć to, czego w uznaniu Chrystusa jesteśmy godni, pozwólcie, że Mu podziękujemy, uwielbimy Go, nie tylko naszą wiarą, ale również naszymi konkretnymi dziełami, abyśmy mogli osiągnąć dobra przyszłe przez łaskę i pełną miłości czułość naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego i z którym chwała niech będzie Ojcu i Duchowi Świętemu, teraz i na wieki wieków. Amen»⁶⁸.

Wszystkim udzielam mego Błogosławieństwa!

Castel Gandolfo, 10 sierpnia 2007 r.,
w trzecim roku pontyfikatu

BENEDICTUS PP XVI

(Przedruk z „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 29 [2008] nr 1 /299/ s. 30-35)

⁶⁷ Por. Benedykt XVI, *Katecheza podczas audiencji generalnej* (9 listopada 2005), „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 3/2006, s. 40.

⁶⁸ Por. Jan Chryzostom, *In Ioannem* 46, 4: PG 63, 262.